

Sygn. akt I PZ 33/10

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa J. Ś.

przeciwko Prokuraturze Okręgowej w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 grudnia 2010 r.,

zażalenia strony pozwanej na postanowienie Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 6 maja 2010 r.,

uchyla postanowienie zawarte w wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 6 maja 2010 r. dotyczące kosztów postępowania i zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 386 zł (trzysta osiemdziesiąt sześć) tytułem zwrotu kosztów postępowania w obu instancjach.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 6 maja 2010 r. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony przez pozwaną Prokuraturę Okręgową wyrok Sądu Rejonowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 czerwca 2009 r. w ten sposób, że oddalił powództwo J. Ś. o zapłatę i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 675 zł tytułem kosztów postępowania w obydwu instancjach.

W zażaleniu skierowanym przeciwko postanowieniu o kosztach postępowania, powód – wnosząc o jego zmianę – zarzucił obrazę przepisów art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 102 k.p.c. przez obciążenie go całością kosztów związanych z zastępstwem procesowym w obydwu instancjach realizowanym przez radcę prawnego na rzecz Prokuratury Okręgowej. Wskazał, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, umożliwiający odstąpienie od zasądzenia tych kosztów względnie obciążenie go w znacznie mniejszej części. Powołał się w szczególności na to, że dochodził roszczeń ze stosunku pracy wspólnie z sześcioma innymi, zatrudnionymi na tej samej podstawie powodami, którzy wystąpienie na drogę sądową traktowali jako ostateczność. Podobnie jak inni powodowie, nie korzystał z pomocy kwalifikowanego zastępcy procesowego. Podniósł, że po drugiej stronie procesu występował jeden radca prawny, który reprezentował interesy tego samego podmiotu (Prokuratury Okręgowej w Krakowie), pozwanego w siedmiu odrębnych postępowaniach, w których powództwa oparte były na takich samych podstawach faktycznych i prawnych, wobec czego jego rzeczywisty nakład pracy wiązał się z przygotowaniem siedmiu jednobrzmiących zestawów pism procesowych. Stwierdził w końcu, że nie uzasadnia to zasądzenia od każdego z powodów całości wykazanych przez pełnomocnika kosztów, gdyż ostatecznie łączne wynagrodzenie pełnomocnika przekroczyło stawki minimalne wynagrodzenia radcy prawnego z tytułu świadczonej pomocy prawnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest jednym z kilku wniesionych w przedmiocie kosztów postępowania zasądzonych na rzecz strony pozwanej w sprawie, w której pierwotnie wystąpiło siedmiu powodów będących współuczestnikami formalnymi. Przedmiot sporu w tej sprawie wynosił kwotę 30.371,23 zł, ale sprawy powodów zostały rozdzielone, co Sąd Najwyższy uwzględnił już, rozpoznając zażalenia innych powodów w odrębnych sprawach (por. np. postanowienia z dnia 5 października 2010 r., I PZ 24/10 i I PZ 22/10 oraz z dnia 29 października 2010 r., I PZ 27/10, nie publ.).

Zważył, że – zgodnie z art. 105 § 1 k.p.c. – współuczestnicy sporu zwracają koszty procesu w częściach równych i uznał, że jeżeli przegrywającą jest strona powodowa, po której występuje kilka osób, koszty zastępstwa procesowego strony pozwanej reprezentowanej przez radcę prawnego wyrażają się jednym wynagrodzeniem, a nie jego wielokrotnością. Udział siedmiu powodów w jednej sprawie zawisłej przed Sądem Rejonowym miał charakter współuczestnictwa formalnego, więc nawet po jej rozdzieleniu nakład pracy pełnomocnika strony pozwanej w każdej z rozłączonych spraw mógł być jedynie tylko nieco większy, niż gdyby toczyło się jedno postępowanie. Zdaniem Sądu Najwyższego, względy słuszności przemawiały w takim wypadku przeciwko zasądzeniu kosztów równych wynagrodzeniu radcy prawnego odpowiadającemu stawce minimalnej odpowiedniej dla wartości przedmiotu sporu w każdej z tych spraw. W konsekwencji Sąd Najwyższy zasądził od poszczególnych powodów na rzecz strony pozwanej kwoty po 386 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania za obydwie instancje.

Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie zaaprobował ten sposób podejścia do sposobu rozliczenia stron, uznając go za sprawiedliwy i słuszny, w związku z czym orzekł, jak na wstępie (art. 394 § 3 w związku z art. 398 k.p.c. oraz § 6 pkt 5, § 11 ust. 1 pkt 2 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).